

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania A. P. i A. P.1
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Zabrze
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 listopada 2024 r.,
skargi kasacyjnej A. P. od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Katowicach z dnia 26 września 2022 r., sygn. akt III AUa 220/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od A. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Zabrzu kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z ustawowymi odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c.,**
- 3. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gliwicach na rzecz adwokata A. P. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 27 marca 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zabrzu stwierdził, że A. P. jako pracownik u płatnika składek – A. - nie podlega

obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 19 listopada 2018 r.

W odwołaniach od tej decyzji A. P. i A. P.1 domagały się jej uchylenia i stwierdzenia, że A. P. podlega ubezpieczeniom społecznym w okresie wskazanym w decyzji.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił odwołania.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z dnia 26 września 2022 r., oddalił apelacje A. P. i A. P.1 od wyroku Sądu Okręgowego.

W sprawie ustalono, że A. P.1 od 8 listopada 2018 r. ma zgłoszoną działalność gospodarczą w zakresie transportu drogowego. W chwili zawarcia spornej umowy o pracę z A. P., tj. 19 listopada 2018 r., A. P.1 dysponowała dwoma samochodami do transportu, które nabyła od swojego brata, D. P., i zatrudniała dwóch kierowców. Siedzibą tej działalności jest miejsce zamieszkania A. P.1. A. P. 1 wykonywała usługi na rzecz swojego brata D. P., była jego podwykonawcą, gdyż nie miała licencji na transport. Był to jedyny w tym czasie jej klient. D. P. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie ciężkiego transportu samochodowego i jest właścicielem kilku takich samochodów. Poza prowadzoną działalnością gospodarczą A. P. pracuje na podstawie umowy o pracę w swoim zawodzie na 1/2 etatu jako technik dentystyczny, lecz nie w gabinecie A. P..

A. P. jest żoną D. P. od 2014 r. Z wykształcenia jest stomatologiem i prowadzi własny gabinet stomatologiczny, gdzie przyjmuje dwa razy w tygodniu. Z tytułu tej działalności odprowadza składkę obliczoną od najniższej podstawy wymiaru składek. Ukończyła także studia w zakresie zarządzania i marketingu.

W dniu 19 listopada 2018 r. A. P. zawarła z A. P.1 umowę o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pracownika biurowego, z wynagrodzeniem 6.665,20 zł brutto miesięcznie. W chwili zawarcia tej umowy A. P. była w 6/7 miesiącu ciąży. Wniosek o zasiłek macierzyński zgłosiła w organie rentowym od 1 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że po 10 dniach prowadzenia działalności (a zatem w okresie, w którym nie uzyskała jeszcze jakiegokolwiek przychodu) A. P.

zawarła z żoną brata, będącą ówczesznie w 6/7 miesiącu ciąży i prowadzącą w ramach własnej działalności gabinet stomatologiczny, umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pracownika biurowego, za wynagrodzeniem przekraczającym 6.000 zł brutto. Jak deklarowały strony, w ramach faktycznego zakresu czynności A. P. jako pracownika biurowego miało być zdobywanie klientów dla firmy czy też ustalanie kursów samochodów z firmą D. P. (quasi-dyspozytor). Jak jednak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, zdobywanie klientów dla firmy - w ówczesnym okresie nieposiadającej licencji na prowadzenie transportu drogowego - było na tym etapie jej działalności całkowicie bezprzedmiotowe. Ustalanie zaś kursów dla dwóch pojazdów samochodowych było czynnością niemal automatyczną, ściśle wynikającą z podwykonawstwa i z pewnością niewymagającą zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, a nawet niewymagającą zatrudnienia jakiegokolwiek pracownika. Pojedyncze czynności (2-3 spotkania na przestrzeni ponad dwóch miesięcy), o jakich zeznał świadek M. M., miały jedynie uwiarygodnić fakt realizowania stosunku pracy przez ubezpieczoną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, deklarowany przez strony fakt zastępowania A. P. w zakresie czynności w okresie korzystania przez nią z urlopu macierzyńskiego przez dyspozytora firmy D. P. nie wytrzymuje krytyki, gdyż świadczyłoby to o zupełnie marginalnym obciążeniu z tego tytułu (Sąd przypomniał, że jest to dyspozytor firmy zlecającej kursy firmie A. P.), nie mówiąc już o tym, że nie mógł w ramach swojego stosunku pracy z D. P. zastępować pracownicy innego podmiotu gospodarczego. Ponadto strony nie wykazały, aby z uwagi na to - deklarowane - dodatkowe obciążenie obowiązkami, dyspozytor ten miał otrzymywać jakąkolwiek gratyfikację, a deklarowane wynagrodzenie A. P. z tego tytułu miało wynosić 6.665.20 zł brutto miesięcznie i obowiązki te miały wymagać pełnego wymiaru jej czasu pracy. A. P. po rocznym okresie urlopu macierzyńskiego została przez A. P.1 zgłoszona jako korzystająca z urlopu wychowawczego do 28 lutego 2021 r., a po tym dniu nie były za nią składane żadne deklaracje składkowe, związane z systemem pracowniczym. Sam zaś pracodawca – A. P.1 - w czerwcu 2021 r. wyrejestrowała siebie jako płatnika. Ustalenie natomiast stanu zdrowia oraz możliwości wykonywania przez A. P. pracy w pełnym wymiarze czasu pracy stało się bezprzedmiotowe wobec podważenia istnienia stosunku pracy, celowości

zawarcia umowy o pracę w kontekście rzekomego zakresu obowiązków w zakresie do realnych potrzeb pracodawcy oraz wysokości deklarowanego wynagrodzenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczności sprawy dowodzą, że sporna umowa o pracę została zawarta w omawianym kształcie nie w celu świadczenia wskazanej w niej pracy, lecz uzyskania wysokiej podstawy wymiaru zasiłków, za wzajemną zgodą obu apelujących, była zatem umową zawartą dla pozoru w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Obie strony miały bowiem świadomość zbędności tak określonego zatrudnienia dla firmy A. P., niemożności jego wykonywania przez czas nieokreślony oraz nieproporcjonalną nawet do deklarowanych obowiązków wysokość wynagrodzenia ustaloną przez pracodawcę, który dopiero rozpoczynał prowadzenie działalności, nie mając w dodatku żadnych uprawnień do samodzielnego działania jako firma transportowa. Wszystkie te działania możliwe były przede wszystkim z uwagi na krąg rodzinny, w jakim się odbywały.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku odwołująca się A. P.1 zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 22 k.p. w związku z art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. w związku z art. 83 § 1 k.c., przez uznanie, że umowa o pracę zawarta przez odwołującą się z A. P. została zawarta dla pozoru, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że A. P. wykonywała w rzeczywistości czynności pracownicze na rzecz firmy odwołującej się, wobec czego nie może być mowy o pozorności umowy o pracę, a jednocześnie okoliczność powiązań rodzinnych pomiędzy stronami oraz chęć uzyskania przez A. P. stosownych świadczeń z tytułu macierzyństwa nie mogą wskazywać na pozorność umowy, a świadczą co najwyżej o zapobiegliwości strony, która podjęła dozwolone prawem starania w celu zabezpieczenia przyszłych potrzeb swoich i dziecka;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.: art. 378 k.p.c., art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c., przez nieuwzględnienie zarzutów apelacji co do pominięcia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z przesłuchania świadków G. W., D. P. oraz dowodu z opinii biegłego do spraw ginekologii i położnictwa, podczas gdy były to dowody przydatne do rozstrzygnięcia sprawy, a zarzuty apelacyjne w tym zakresie były uzasadnione.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżąca podniosła, że „w sprawie zachodzi istotne zagadnienie prawne dotyczące prawidłowości interpretacji i zakresu pojęcia pozorności umowy o pracę w sytuacji, w której czynności pracownicze były faktycznie wykonywane przez pracownika”. Ponadto istotne jest z punktu widzenia zasad sprawiedliwości społecznej oraz konstytucyjnej zasady ochrony macierzyństwa i rodzicielstwa statuowanej w art. 18 Konstytucji RP, wskazanie, że ubezpieczona A. P., pomimo posiadania potencjalnie dwóch tytułów ubezpieczenia społecznego, tj. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej oraz z tytułu zatrudnienia pracowniczego, ostatecznie nie dostała żadnych świadczeń z systemu ubezpieczenia społecznego, pomimo urodzenia dziecka i poczynienia aktów zapobiegliwości w celu uzyskania stosownych świadczeń – „co należy traktować jako działanie rozsądne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a nie jako czynności pozorne - skoro pracę faktycznie wykonywała”.

Ponadto, w jej ocenie, nie można się zgodzić tezą Sądu, że z zeznań świadka M. M. miałyby wynikać co najwyżej okazjonalna pomoc rodzinna świadczona przez A. P. dla odwołującej się. To, że do zatrudnienia ubezpieczonej doszło w kręgu rodziny, nie znaczy jednak, że nie było potrzeby wykonywania takiej pracy lub że praca nie była świadczona.

Dalej skarżąca wywiodła, że w apelacji zostały zawarte słuszne zarzuty dotyczące pominięcia dowody z zezna istotnych świadków – G. W., D. P. oraz z opinii biegłego, której celem miało być weryfikacja wątpliwości podniesionych wszak przez Sąd pierwszej instancji co do możliwości podjęcia się przez A. P. realizacji czynności pracowniczych w kontekście stanu jej ciąży.

Organ rentowy, w odpowiedzi na skargę, wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania oraz zasądzenie od skarżącej na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne

(pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym m.in. na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Skarżąca powołała się na jedną z przesłanek wymienionych na wstępie, a mianowicie występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego.

Istotnym zagadnieniem prawnym jest problem jurystyczny, który wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego lub uregulowaniem prawnym, którego wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno zatem nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 13 sierpnia

2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, poz. 51). Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Z przedstawionego przez wnoszącego skargę istotnego zagadnienia prawnego musi jednak wynikać, jaki jest konkretny problem prawny, na czym polegają istotne wątpliwości (na przykład interpretacyjne), na czym polega rozbieżność w orzecznictwie i jakich kwestii owa niejednorodność dotyczy. Sformułowane zagadnienie winno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147; z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883). Innymi słowy, zagadnienie prawne uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania musi mieć charakter ściśle jurydyczny i oderwany od kontrowersji dotyczących ustaleń faktycznych oraz służyć wyjaśnieniu prawa, a nie ocenie ich subsumcji pod określoną normę prawną (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 555/16, LEX nr 2255332). Nie może więc mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej pewnych szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2015 r., V CSK 600/14, LEX nr 1678103).

Zagadnienie prawne powinno odnosić się do konkretnego przepisu prawa albo konkretnej regulacji prawnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 lipca 2014 r., II PK 257/13, LEX nr 1515455), a skarżący powinien wykazać za pomocą

wyvodu prawnego, na kanwie jakich norm (przepisów) zagadnienie powstało, jakie są możliwe interpretacje problemu i jakie jego rozstrzygnięcie proponuje (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 października 2015 r., II PK 61/15, LEX nr 1968444, oraz powołane tam orzeczenia). Zagadnienie prawne powinno zostać przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2012 r., I UK 113/12, LEX nr 1675224). Z tym z kolei wiąże się wymóg takiego sformułowania zagadnienia prawnego, aby dotyczyło kwestii prawnych budzących rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości, których rozstrzygnięcie ma znaczenie dla rozwoju prawa i praktyki sądowej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467; z 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Skarżąca nie spełniła powyższych wymagań, nie sformułowała bowiem – według reguł przedstawionych wyżej - żadnego zagadnienia prawnego.

Warto też podkreślić, że dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta, lecz to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 1 ustawy systemowej). O tym, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje natomiast samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Treść oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma więc rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego jako stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2018 r., I UK 115/18, OSNP 2019 nr 5, poz. 61 i orzecznictwo powołane w jego uzasadnieniu).

Tak w judykaturze, jak i doktrynie prawa pracy podkreśla się, że stosunek pracy, zdefiniowany w art. 22 § 1 k.p., jest stosunkiem prawnym starannego działania, którego konstytutywnymi cechami są: dobrowolne, osobiste, odpłatne świadczenie pracy w sposób ciągły, w warunkach podporządkowania pracownika

pracodawcy, który ponosi wszelkie ryzyka związane z zatrudnieniem pracownika. Dla objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi istotne jest zatem, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Zasadniczą rolę w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, przypisuje się ustaleniom faktycznym dotyczącym tego, czy praca wykonywana w ramach analizowanego stosunku prawnego rzeczywiście ma cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. W tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa i dopiero w wyniku tego badania (poczynienia stosownych ustaleń) rozstrzyga się, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy.

Pozorność umowy wynikająca z art. 83k.c. w związku z art. 300 k.p. zachodzi, gdy mimo zawarcia umowy, praca nie jest w ogóle świadczona, ewentualnie okoliczności faktyczne jej wykonywania nie wypełniają cech stosunku pracy (co miało miejsce w niniejszej sprawie). Nie stanowi to wówczas tytułu ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 2008 r., II UK 122/07, LEX nr 448905; z dnia 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, LEX nr 529772; z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, LEX nr 590241; z dnia 9 lutego 2012 r., I UK 260/11, LEX nr 1169835; z dnia 20 czerwca 2017 r., I UK 252/16, LEX nr 2347782; z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 30/21, LEX nr 3123192). W związku z tym, że Sąd Apelacyjny przyjął, że praca objęta umową o pracę nie była wykonywana, zastosowanie w niniejszej sprawie konstrukcji pozorności czynności prawnej nie budzi wątpliwości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. oraz art. 108 § 1 i art. 98 § 1 k.p.c. w związku art. 398²¹ k.p.c. w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1935), orzekł jak w sentencji.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej odwołującej się w postępowaniu kasacyjnym orzeczono na mocy § 16 ust. 4 pkt 2 w związku z § 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej przez adwokata z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 764) oraz stosowanego przez analogię przepisu § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1964), uznając za sprzeczne z Konstytucją (z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i art. 92 ust. 1 różnicowanie stawek w wyżej wymienionych rozporządzeniach opłat za te same czynności adwokackie podejmowane przez nich jako pełnomocników z wyboru i w ramach pomocy prawnej udzielanej z urzędu.

[SOP]

[a.ł]